

Szczecin, dnia 1 sierpnia 2023 r.

dr hab. Kinga Flaga – Gieruszyńska, prof. US

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Szczeciński

RECENZJA

ROZPRAWY DOKTORSKIEJ MGR KAROLINY RADKOWSKIEJ-POPIEL PT. „UDZIELENIE PEŁNOMOCNICTWA NA PODSTAWIE ART. 210 § 1 ORAZ 379 § 1 KODEKSU SPÓLEK HANDLOWYCH A PRZEPISY KODEKSU CYWILNEGO”

I.

Doktorantka wybrała niezwykle interesujący problem na pograniczu prawa handlowego i cywilnego, co z założenia czyni pracę interesującym przyczynkiem do dyskusji na temat jedności prawa cywilnego, skoncentrowanej wokół wzajemnych relacji pomiędzy normami prawa cywilnego i prawa handlowego. Temat ten, o wyraźnie zarysowanym znaczeniu praktycznym, z pewnością nie jest zagadnieniem łatwym, ponieważ wymaga pogłębionej wiedzy przede wszystkim w zakresie instytucji przedstawicielstwa oraz reguł reprezentacji w obu gałęziach prawa. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dotychczas nie dokonano kompleksowego opracowania tytułowego zagadnienia, a jakiegokolwiek rozważania dotyczące tej problematyki mają charakter fragmentaryczny, zazwyczaj skupiony na problematyce prawa handlowego, bez szerszych odniesień do postanowień ogólnych Kodeksu cywilnego.

Z powyższych względów należy wyrazić aprobatę dla wybranej przez Doktorantki tematyki ocenianego opracowania, podkreślając jego wartość dla oceny praktyki funkcjonowania spółek kapitałowych w polskim systemie prawnym i związanego z nim zastosowania wprost względnie odpowiednio przepisów Kodeksu cywilnego.

II.

Konstrukcja pracy jest prawidłowa, a wręcz można powiedzieć, iż optymalna dla kompleksowego przedstawienia tytułowego zagadnienia. Doktorantka ułożyła rozważania dotyczące poszczególnych aspektów badań według reguły „od ogółu do szczegółu”, począwszy od podstawowych zagadnień związanych z prowadzeniem spraw i reprezentacją spółki kapitałowej, a skończywszy na analizie skutków naruszenia norm wyinterpretowanych z przepisów Kodeksu spółek handlowych. Swoje rozważania oparła na szerokiej bazie źródłowej, odnosząc się do najistotniejszych opracowań z zakresu prawa cywilnego i prawa handlowego, można jedynie poczynić drobne zastrzeżenie, iż swoje odważne analizy przekładające konstrukcje prawa handlowego na język norm prawa cywilnego mogłaby przedstawić w kontekście szerszej literatury z tego ostatniego obszaru. Zasygnalizowane wyżej znaczenie praktyczne tytułowego zagadnienia można zauważyć z perspektywy szeroko wykorzystanego w pracy orzecznictwa Sądu Najwyższego (87 pozycji), orzecznictwa sądów powszechnych i administracyjnych. To czyni pracę należycie udokumentowaną i należycie osadzoną w dotychczasowym dorobku doktryny i judykatury.

III.

Na wstępie należy zwrócić uwagę na niezwykle wartościowe wprowadzenie do pracy, w którym Autorka w bardzo uporządkowany sposób przedstawiła swoje zamiary co do zakresu metod i organizacji badań, których rezultatem jest recenzowana praca. Należy w tym miejscu podkreślić klarowność i przejrzystość zarysowanych zamiarów Doktorantki, a także bardzo przemyślane podejście do planowania swoich badań.

Rozdział pierwszy został poświęcony określeniu podstawowych kwestii związanych z prowadzeniem spraw i reprezentacją spółki kapitałowej w aspekcie art. 210 § 1 oraz 379 § 1 k.s.h. Przy czym Autorka prawidłowo określiła relację tytułowych przepisów do uregulowań natury ogólnej ustanawiających kompetencje zarządu w zakresie prowadzenia spraw i reprezentowania spółki kapitałowej, a także zakreśliła prawidłowo *ratio legis* zastosowania tych przepisów jako *lex specialis*. Dla tych rozważań szczególne istotne wydają się konstatacje zawarte na str. 37 i nast., w których

jednoznacznie Autorka podkreśla, że prawo członka zarządu do prowadzenia spraw spółki kapitałowej nie ma charakteru nieograniczonego, ponieważ zarząd nie jest jedynym organem spółki kapitałowej, któremu przysługują kompetencje w zakresie prowadzenia spraw spółki. Twierdzenie to Doktorantka nie pozostawia bez szerszego komentarza, przedstawiając następnie szczegółowe rozważania odnoszące się do samej idei, ale i poszczególnych przypadków ograniczenia wybranych kompetencji zarządu zarówno w zakresie prowadzenia spraw spółki, a potem konsekwentnie w zakresie reprezentowania spółki (str. 45 i nast.). Te rozważania są szczególnie istotne dla tytułowego zagadnienia. Warto przy tym zauważyć, że Doktorantka śmiało i wprost formułuje swoje poglądy, a także nie boi się wskazywać problemów pobocznych, które z racji ograniczonego zakresu opracowania, nie jest w stanie głębiej przeanalizować, ale może opracować w odrębnych publikacjach. Przykładem takich interesujących, a nawet cennych uwag dopełniających główny nurt rozważań jest postulat wyrażony przez Autorkę na str. 50. Doktorantka wskazuje, że - o ile nie zostało to inaczej uregulowane w ustawie - organy spółki kapitałowej nie powinny delegować między sobą kompetencji ani na podstawie umowy czy statutu spółki, ani w drodze czynności faktycznych. Jak trafnie zauważa Autorka, na krytykę zasługuje w szczególności częsta praktyka uzależniania zarządu od rady nadzorczej, która stanowi wypaczenie zasad podziału kompetencji poszczególnych organów spółki i może zmierzać do obejścia art. 219 § 2 k.s.h. w spółce z o.o. oraz art. 375¹ § 1 w spółce akcyjnej, zgodnie z którym rada nadzorcza nie ma prawa wydawania zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

Dopełnieniem rozważań w tej części pracy jest zasygnalizowanie wyjątkowej konstrukcji ograniczenia kompetencji zarządu spółki kapitałowej na podstawie art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h., co stanowi dobry wstęp do późniejszych analiz szczegółowych tego rozwiązania. Jak trafnie zauważa Doktorantka, obu tym rozwiązaniom przyświeca cały szereg celów szczegółowych, skoncentrowanych na ochronie interesów spółki przed możliwością ich naruszenia, a pośrednio także interesów jej wspólników (w spółce z o.o.), akcjonariuszy (w spółce akcyjnej) i wierzycieli przed działaniem osób wchodzących w skład jej organów, działających w konflikcie interesów. Cele te Autorka niezwykle kompetentnie przedstawia na ss. 55-56

rozprawy. Zamykając rozważania dotyczące rozdziału 1, warto zwrócić uwagę na kluczowy aspekt podmiotowy stosowania przepisów, który podkreśliła Doktorantka na str. 60, stwierdzając, że tytułowe przepisy stosuje się, gdy brak tożsamości personalnej między członkami zarządu a wspólnikami lub akcjonariuszami, jak i gdy istnieje taka tożsamość personalna, poza przypadkiem, gdy wszystkie udziały spółki przysługują jednemu wspólnikowi, jak i jednemu wspólnikowi i spółce, a wspólnik ten jest zarazem jedynym członkiem zarządu (w spółce z o.o.) albo gdy wszystkie akcje przysługują jednemu akcjonariuszowi, albo jednemu akcjonariuszowi i spółce, a akcjonariusz jest zarazem jedynym członkiem zarządu w spółce akcyjnej.

Kluczowe znaczenie dla prawidłowego określenia tytułowej relacji pomiędzy normami prawa handlowego a instytucjami prawa cywilnego mają rozważania Doktorantki przedstawione w rozdziale drugim. Jak trafnie zauważa Autorka, ustawodawca sformułował treść tytułowych przepisów, odnoszącą się do powołania pełnomocnika w sposób wyjątkowo oszczędny, toteż wątpliwości rodzi cała konstrukcja takiego pełnomocnictwa, od trybu powołania pełnomocnika, przez formę i rodzaj pełnomocnictwa, określenie osoby pełnomocnika i liczby pełnomocników, po zakres kompetencji pełnomocnika i relacje pomiędzy nim i radą nadzorczą (str. 62). Wykorzystując również metodę historycznoprawną, Doktorantka poszukuje rozwiązań odnoszących się do poszczególnych aspektów tej regulacji. Trafnie sięga do podstaw prawa cywilnego, zakreślając między innymi podstawowe cechy stosunku cywilnoprawnego, a także podejmując problem stosunku postanowień Kodeksu cywilnego jako podstawowego aktu prawnego z zakresu prawa prywatnego o najszerszej regulacji do innych aktów normatywnych (str. 71). W tym względzie ciekawe są analizy Doktorantki, które w syntetyczny sposób przedstawiają analizę stosunku Kodeksu cywilnego do aktów prawnych z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (str. 73 i nast.).

Dla głównego przedmiotu rozważań Autorki szczególne ważne są pogłębione analizy na str. 78 i nast. skoncentrowane na stosunku przepisów Kodeksu cywilnego do przepisów Kodeksu spółek handlowych. Rozważania te są przemyślane i skoncentrowane na tych aspektach, które mogą budzić problemy interpretacyjne, przy czym Autorka odnosi się do poszczególnych aspektów tego stosunku, takich jak na

przykład istnienie „sprawy nieuregulowanej w ustawie” (str. 82). Znow należy zwrócić uwagę na doskonale usystematyzowane i przemyślane sposoby prezentacji omawianych zagadnień, które Doktorantka pogrupowała w dwóch częściach odnoszących się do bezpośredniego stosowania oraz odpowiedniego stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do regulacji w Kodeksie spółek handlowych.

Zwieńczeniem tej udanej próby scharakteryzowania wskazanej relacji jest kluczowa dla całej pracy charakterystyka statusu pełnomocnika powołanego na podstawie art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h. W obrębie tych rozważań Doktorantka w twórczy sposób poddaje analizie różne stanowiska doktryny i judykatury odnoszące się do charakteru wspomnianego pełnomocnictwa, w tym związane z uznaniem tytułowych regulacji za kompletne względnie wymagające uzupełnienia poprzez odwołanie się do art. 98-109 k.c. odnoszących się do pełnomocnictwa (str. 90 i nast.). Warto zwrócić uwagę, że Doktorantka nie boi się polemizować z tymi poglądami doktryny, które uważa za nietrafione, czego przykładem jest uargumentowane stwierdzenie, że postulaty traktowania pełnomocnika powoływanego na mocy uchwały zgromadzenia jako pełnomocnika korporacyjnego (organizacyjnego) lub tym bardziej jako *quasi*-organu spółki należy uznać za chybione. Jak stwierdza Autorka, pełnomocnik powoływany na podstawie art. 210 § 1 oraz 379 § 1 k.s.h. jest z pewnością pełnomocnikiem szczególnym (specjalnym) albowiem - wbrew regułom ogólnym - nie powołuje go organ ustawowo uprawniony do reprezentowania spółki kapitałowej (tj. zarząd), lecz jej organ właścicielski. Nie powoduje to jednak, że pełnomocnik ten nie jest pełnomocnikiem w rozumieniu cywilnoprawnym. Za powyższym stanowiskiem przemawia – według Autorki - wykładnia językowa, systemowa i funkcjonalna tych przepisów, ale również przede wszystkim – zasada jedności prawa cywilnego (str. 93-94). Nie wypada nie zgodzić się ze stanowiskiem Doktorantki, że przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do pełnomocnictwa normują szereg istotnych kwestii, do których sięgnięcie pozwala na ustalenie kształtu pełnomocnictwa, udzielanego na podstawie art. 210 § 1 albo art. 379 § 1 k.s.h., począwszy od aktu powołania, po wygaśnięcie umocowania.

W rozdziale trzecim Autorka zajmuje się problematyką istnienia omawianego pełnomocnictwa, znow w bardzo uporządkowany i rzetelny sposób analizując jego

udzielenie, a następnie jego wygaśnięcie. W tym celu poświęca należytą uwagę problematyce treści i trybu przyjęcia uchwały organu spółki w przedmiocie udzielenia pełnomocnictwa, dostrzegając istotne problemy związane z trybem podjęcia uchwały, zwłaszcza w odniesieniu do spółki z o.o. (str. 103). Na wysoką wartość merytoryczną tych rozważań wpływają nie tylko bardzo szczegółowe analizy dotyczące fundamentalnych w tym zakresie regulacji Kodeksu spółek handlowych, ale także dostrzegane przez Autorkę problemy praktyczne np. incydentalnie pojawiająca się możliwość ustanowienia pełnomocnika przy wykorzystaniu wzorca elektronicznego, która może znaleźć zastosowanie w sytuacjach, gdy spółka kapitałowa zawiązuje *joint venture* ze swoim zarządcą, w efekcie czego tworzona jest nowa spółka (str. 107). Warto zwrócić w tym zakresie uwagę na podstawową konstatację na str. 110, że wykluczone jest udzielenie pełnomocnictwa przy użyciu wzorca poza zgromadzeniem. W tej części pracy - jak wskazano wyżej - Doktorantka prawidłowo wyspecyfikowała również najistotniejsze przyczyny wygaśnięcia pełnomocnictwa (str. 111).

W omawianym rozdziale Doktorantka podejmuje również jeden z trudniejszych problemów, jakim jest przeanalizowanie różnych aspektów formy przedmiotowego pełnomocnictwa. W konsekwencji na str. 122 Autorka konkluduje, że zakres zastosowania art. 99 k.c. do pełnomocnictwa udzielonego na podstawie tytułowych przepisów Kodeksu spółek handlowych jest ograniczony. Ze względu na wyłączenie możliwości udzielenia w sytuacjach objętych hipotezą tych przepisów pełnomocnictwa ogólnego, nie ma zastosowania art. 99 § 2, zgodnie z którym pełnomocnictwo ogólne powinno być pod rygorem nieważności udzielone na piśmie. Pełnomocnictwo nie może zostać również udzielone w sposób dorozumiały (*per facta concludentia*), ponieważ tytułowe przepisy wprost przewidują konieczność złożenia oświadczenia w tym przedmiocie, jakim jest uchwała.

W dalszej części tego rozdziału Doktorantka przedstawia bardzo szeroką i uporządkowaną analizę aspektów osobowych omawianego pełnomocnictwa, nie pomijając takich zagadnień uzupełniających jak: pełnomocnictwo łączne, pełnomocnictwo dalsze czy prokura, a także odnosi się do problemu dopuszczalności udzielenia pełnomocnictwa członkowi zarządu innemu niż będący stroną umowy lub sporu (str. 127 i nast.).

W rozdziale czwartym poświęconym istocie pełnomocnictwa udzielonego na podstawie art. 210 § 1 oraz 379 § 1 k.s.h. Doktorantka prawidłowo scharakteryzowała przedmiotowy zakres kompetencji tego pełnomocnika, pokazując, iż na gruncie tytułowych przepisów zasada dominacji woli mocodawcy doznaje ograniczeń, ponieważ tytułowe przepisy swoją hipotezą obejmują jedynie umowy i spory pomiędzy spółką a członkiem jej zarządu (str. 135). W tym względzie istotne wydaje się także to, że Doktorantka rozpoczyna swoje rozważania od udanej próby zdefiniowania konfliktu interesów, a także dostrzega istnienie tych przypadków, w których zawarcie umowy wymaga zgody innego organu spółki (str. 137). Wykorzystując różne typy wykładni, Autorka przedstawia pogłębioną analizę desygnatów zwrotu „umowa między spółką a członkiem zarządu”, a także stawia jednoznaczną tezę co do umocowania pełnomocnika w zakresie dokonywania jednostronnych czynności prawnych zmierzających do zmiany lub ustania stosunku umownego, pozostających zarówno w powiązaniu z funkcją pełnioną przez członka zarządu, jak i niewykazujących takiego związku (str. 143).

Podobnie pogłębiona analiza odnosi się do problematyki kompetencji tego pełnomocnika do reprezentowania w sporach toczących się przed poszczególnymi organami administracji publicznej, wymiaru sprawiedliwości oraz sądami polubownymi. Należy zgodzić się z poglądem, że podobnie jak w przypadku umów, pełnomocnik ustanowiony przez zgromadzenie może reprezentować spółkę w sporach wielopodmiotowych. Kuriozalnym byłoby bowiem przyjęcie, że złożenie przez pełnomocnika pisma procesowego odnosiłoby skutek wyłącznie w stosunku do członka zarządu, a wobec pozostałych przeciwników procesowych uczestniczących w tym samym sporze, już nie (str. 153).

Idąc dalej – w odniesieniu do podmiotowego zakresu kompetencji pełnomocnika - Doktorantka trafnie stwierdza, że tytułowe przepisy nie obejmują swoim zakresem wszystkich przypadków, w których może dojść do kolizji interesów członków zarządu przy dokonywaniu czynności prawnych (str. 153). Następnie Doktorantka przedstawia niezwykle rzetelną analizę stosowania art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h. w odniesieniu do urzędujących członków zarządu, jak również podejmuje interesujące zagadnienie reprezentacji spółki w stosunku z przyszłymi członkami zarządu.

Niewątpliwie ważną częścią recenzowanej rozprawy są niezwykle ciekawe rozważania związane z ustaleniem rodzaju udzielonego pełnomocnictwa na podstawie tytułowych przepisów. Na wstępie Doktorantka właściwie przedstawia podstawy tej dyskusji poprzez wskazanie klasyfikacji pełnomocnictw na gruncie art. 98 k.c. Następnie, opierając się na wszechstronnej analizie poglądów doktryny i judykatury, Doktorantka przedstawia szereg istotnych własnych przemyśleń, wskazując, że za podzieleniem stanowiska sprzeciwiającemu się udzieleniu pełnomocnictwa na podstawie tytułowych przepisów pełnomocnictwa ogólnego przemawia kilka argumentów. Recenzja nie jest miejscem, w którym można szczegółowo tego rodzaju argumentację przedstawiać, natomiast należy podkreślić, iż w wykonaniu Doktorantki ta argumentacja jest przekonująca i klarowna.

W ostatnim rozdziale Doktorantka podjęła ważną problematykę skutków naruszenia art. 210 § 1 oraz 379 § 1 k.s.h. Warto podkreślić wszechstronność i kompleksowość podjętej analizy, ponieważ Doktorantka zauważyła różne potencjalne źródła tego rodzaju naruszeń, wskazując ich aspekty podmiotowe, na przykład działalność nieuprawnionego organu względnie *falsi procuratores*, a także przedmiotowe, przejawiające się w naruszeniu formy uchwały ustanawiającej pełnomocnika. Niewątpliwie ciekawym aspektem ocenianych analiz jest podjęcie przez Doktorantkę udanej próby scharakteryzowania problemu kolizji uprawnień pełnomocnika i rady nadzorczej. Co więcej, Autorka wzbogaciła swoje rozważania teoretyczne analizą postanowień umownych co do reprezentacji w umowach i sporach z członkami ich zarządu, zawartych w statutach 20 spółek publicznych z indeksu WIG20, pokazując różne wzorce stosowane w tym zakresie.

Niewątpliwie kluczową konstatacją, w zasadzie sumującą badania przeprowadzone przez Doktorantkę, jest to, że pełnomocnik powołany do reprezentacji spółki w umowie oraz sporze z członkiem zarządu, powinien być traktowany jako pełnomocnik w rozumieniu przepisów ogólnych Kodeksu cywilnego. Taki wniosek wywołuje cały szereg skutków prawnych, rzetelnie scharakteryzowanych przez Doktorantkę, natomiast w aspekcie problematyki poruszanej w rozdziale piątym rozprawy, zasadniczym skutkiem jest to, że do podjęcia uchwały o powołaniu pełnomocnika niezbędne jest stosowanie formy pochodnej czynności, do której

pełnomocnik zostaje umocowany zgodnie z art. 98 k.c. (str. 206). W konsekwencji jednym z najczęściej występujących naruszeń jest niedochowanie tej formy, co rodzi konsekwencje przewidziane w Kodeksie cywilnym, a uzależnione od rygoru, dla którego dana forma została zastrzeżona. Jak trafnie zauważa Doktorantka, w przypadku zastrzeżenia formy pod rygorem nieważności mamy do czynienia z działaniem bez umocowania, a skutki takiego działania pełnomocnika należy ustalać na podstawie art. 103-104 k.c.

Recenzowaną pracę zamyka zakończenie stanowiące syntetyczne przedstawienie odpowiedzi na poszczególne pytania i cele badawcze we wprowadzeniu, co stanowi właściwe i rzetelne podsumowanie wysiłku badawczego Autorki. Niewątpliwie ważnym przesłaniem wynikającym z tej części pracy jest postulat *de lege ferenda* zgłoszony przez Doktorantkę, co do usunięcia stanu niepewności prawnej, odnoszącego się do powołania pełnomocnika na podstawie tytułowych przepisów poprzez uzupełnienie ich treści poprzez stosowne odniesienie do przepisów Kodeksu cywilnego.

IV.

Recenzowana praca została przygotowana na bardzo wysokim poziomie merytorycznym, o czym świadczy również brak głębszych uwag krytycznych, ale także na odpowiednim poziomie technicznym i redakcyjnym. Praca jest staranna, a przywołane źródła zostały rzetelnie opisane i prawidłowo oznaczone.

Już w części merytorycznej wskazano, że rozważania Autorki są przemyślane, uporządkowane, a język, jakim Doktorantka się posługuje jest nie tylko co do zasady prawidłowy, ale również na tyle klarowny i komunikatywny, że pracę czyta się z przyjemnością. Przed publikacją należy dokonać jedynie drobnych korekt redakcyjnych oraz językowych (np. „odnośnie do” zamiast „odnośnie”). Te nieliczne zastrzeżenia w żadnym stopniu nie pomniejszają bardzo wysokiej oceny ogólnej recenzowanej pracy.

Doktorantka udowodniła, że potrafi nie tylko prawidłowo korzystać z myśli i koncepcji osadzonych na idei jedności prawa cywilnego, ale co ważniejsze, że potrafi na ich gruncie budować własne koncepcje i interesujące przemyślenia. Co szczególnie istotne, Autorka nie boi się przedstawić własnego zdania, jednocześnie szanując i nie pomijając poglądów przeciwnych.

W świetle powyższego, głównie ze względu na rzetelność, przejrzystość oraz twórczy charakter rozważań przedstawionych do recenzji, wnoszę o wyróżnienie pracy, ponieważ stanowi ona opracowanie nieprzeciętne i należycie dopracowane.

W konsekwencji należy uznać, że przygotowana przez mgr Karolinę Radkowską-Popiel rozprawa może stanowić podstawę nadania stopnia naukowego doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauki prawne, bowiem spełnia warunki określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2023 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (t.j. Dz. U z 2017 r., poz. 1789 ze zm.) w zw. z art. 179 ustawy z dnia 3 lipca 2018 Przepisy wprowadzające ustawę prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2018 r., poz. 1669 ze zm.).